

PRACIA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY:

Miesięcznie mk. — 20 kwartałnie mk. 80.— rocznie mk. 240.—

Cena numeru pojedynczego 1 mk.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wiecz.
Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 5—7 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem mk. 5.00, w tekście mk. 6.00, po tekście reklamowy mk. 3.00, nekrologi mk. 2.00, zwyższone 2.50 (o za wiary politycy i jednolitości).

Ogłoszenia drobne 40 ł. za wyraz, dla poszukujących pracy 30
Ogłoszenia należące po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Teatr Polski

Dzielnia 13.

pod dyktando Fr. Bykowskiego.

Niedziela d. 23 h. m. o godz. 5 po poł.

„Zazarty automobilista“

Krolechwa w 3 aktach A. Kratza.

Niedz, d. 23 h. m. o g. 7.30 w. Wyst. M. Mrozinski,

Polka w Ameryce

Kom. w 3 akt. Kozłowski.

Porędziałek, d. 24 h. m. o godz. 7.30 wiecz.

„Siostra Helena“

krótkość. O. Engla.

Wiecz. o g. 7.30 Ostatni występ M. Mrozinski

„Aszantka“

Kom. w 3 akt. W. Perzyskiego.

Kino Teatr



Piotrkowska róg Główniej.

Dziś poraz ostatni uroczą Franceska Bertini

we wspaniałym życiowym dramacie

Córka WZGARDZONEJ

Nad program: **Ostatnie dni Bizancjum**
czyli **Zdobywanie Konstantynopola**
przez Mahometa II, Losy kościoła św. Zofji.

Jutro i dni następnych

Potężna tragedia dziejowa w 8 częściach

JOANNA d'ARC

Prolog i epilog dzieje się podczas wielkiej wojny
wszechświatowej w okopach francuskich.

Stutysięczne tłumy. Wielkie wojny średniowieczne.

Ceny miejsc niepodwyższone.

Passe-Partout i bilety ulgowe nieważne.

Dzisiaj i jutro o g. 1 i pół specjalne przedsta-
wienie dla dzieci i młodzieży.

Ceny miejsc od mk. 1.90.

Myśli o zgodzie.

O Polakach mówi świat, że są pa-
trjotami; patriotyzm nasz nazywa świat
„szelwionym”. I rzeczywiście, jesteśmy,
jako naród, jednolici, przywiązani do
języka, obyczaju i ziemi rodzinnej, a
jeżeli co porządkuje nasze lekkomyślne
czyny, jeżeli co ustawią nas w szeregu
i zmusza do wyjątkowej, często bohater-
skiej akcji, — to właśnie miłość oj-
czyzny.

Nie wynika jednak z tego, że nie
mamy wad, a nawet że jesteśmy do-
brymi obywatelami. Bowiem nie ten
jest dobrym obywatelem, kto piastuje w
duszy wzniosłe uczucia, ale ten, kto u-
czucia te w duszy piastując — działa,
działa stale, niecierpliwie i wytrwale.

I tutaj znowu można popełnić wielki
błąd: nazwać kogoś dobrym obywatelem
dlatego tylko, że ów ktoś jest działa-
czem. A przecież ten tylko działacz
jest dobrym obywatelem, który pracuje
dla kraju, o każdej godzinie, na każdym
miejscu pamięta o zadaniach cywilizacyj-
nych swego narodu i lud swój miłuje.

Przed wiekami już powiedział kan-
clerz Ossoliński, że „osadzili cni Polacy
w polach otworzystych swobodne kró-
lestwo, samej tylko miłości i jednostajnej
między stanami ufności murem otoczone”.
I chyba dzisiaj nie jest inaczej, innego
muru nie mamy, a gdybyśmy mieli —
pękłby od silnego uderzenia i nie u-
chronił nas od zgłady, nas, których

nienawidzą dwa stumiljonowe narody
Europy.

Czyż dziwna tedy, że ów mur mi-
łości i ufności często oglądać, popra-
wiać i wzmacniać chcemy, a do tej
pracy na murze wzajemnie się nawolu-
jemy?

Czyż dziwna, że zbudzać w sobie
pragniemy samokrytycyzm, by spraw-
dzić pracę swą ilość i jakość, by po-
rządnie pracować, by obywatelskie obo-
wiązki wykonywać, korzystając z oby-
watelskich praw?

W ciągu kilkunastu ostatnich mie-
sięcy zrobiliśmy dość dużo. Ale zda-
jemy sobie chyba sprawę z tego, że na-
szemu pokoleniu losy narzuciły pracę
podwójną. Właściwie musimy Rzecz-
pospolitą naszą *osadzić i murem otoczyć*,
mamy, innymi słowy, stworzyć warunki
bytu dla nas samych i przyszłych po-
koleń. Przyspekaj nam losy, że złotem
i purpurą napisani będziemy w księdze
dziejów, ale *żądają od nas, byśmy byli
pokoleniem twórców...*

Na każdym kroku, z każdego miejsca,
z każdego kąta rozbrzmiewa tedy stara
jak świat maksyma o jedności, o świętej
zgodzie, o miłości i ufności.

Lecz te hasła często wraz z bólem,
którym obrzucają się rodacy, wraz z
kłótniami, potwarzami i kłamstwem. Ludzie
łagodni, cichego serca — obrzucają się,

doszukują się przyczyn zła w formie
jakiejś, jako lekarstwo zalecają bierność
lub stronięcie od szrank życia społeczne-
go, w myśl przysłowia o palcach i
drzwiach. Wreszcie z za tyłu żołnierzy
wyziera... strach, lenistwo, czy gnuśność,
a pod tyłu wzorzystymi płaszczkami
ukrywa się jedyna pasja — myśl o
karjerze.

I dziwnie układa się życie.
Jednocześnie dokonywują się wszel-
kie rzeczy i maleńkie, wzniosłe i pozio-
me, takie, które świadczą o istnieniu sił
w narodzie i takie, które dowodzą, że
naród jest chory poważnie.

Tymczasem chwila za chwilą ucieka,
na wielkim targowisku europejskim
(bo targowiskiem, na którym tak często
szachraje w wieńcach laurowych chodzą,
jest jeszcze świat polityczny) tyle tran-
zakcji się odbywa! Trzeba, by polityk
miał wyraźne wskazówki społeczeństwa,
które reprezentuje; trzeba, by żołnierz
wiedział, że krew przelana w imieniu
swego narodu; trzeba, by dziecko każde
wyczuwało, że bezpieczne jest, że plemię
jego troszczy się o nie, jak kochająca
matka.

Wiadomo, że łączne działanie róż-
nych czynników każdego społeczeństwa
odbywa się *pomimo* wielkich różnic w
pojmowaniu wartości życia. Walka kla-
sowa, interes zawodowy, a więc kwestja
bytu i szczęścia osobistego — oto kliny,
które wbija życie w każdą społeczność.
A oprócz tego, nawet w dziedzinie poli-
tyki państwowej, jedynomyślności niema;
natomiast każde stronnictwo ma własny

sąd o wypadkach i własną receptę dzia-
łania. To także zmniejsza efekt ka-
łego wystąpienia społeczności.

Wiadomo także, iż osiągnięcie zgody
przez malowanie wszystkiego na szary
kolor jest nonsensem, że walka z intere-
sem klasowym obywatela czy z party-
nością — to zatrzymywanie czasu, lub
zawracanie księżycą z drogi.

W każdym Polaku istnieje poczu-
cie odrębności narodu, każdy odnajdzie
w sercu swem uczucie przywiązania do
ziemi i współbraci, każdego pewne
wspomnienia wzruszą, rumieńcem okra-
szą twarz, czy głowę podniosą.

Kto wybiegł myślą poza ciasny
krąg życia rodzinnego ma w sobie swia-
domość tego, że interes własny nakazu-
je mu dbać o interes gromady, a kto
zrozumiał, że ma w sobie pewne bogac-
two kultury, uważa za obowiązek naj-
zaszczytniejszy pilnować dorobku kulta-
ralnego narodu i poziom kultury rodzi-
mej podnosić.

Przed stu pięćdziesięciu laty już
znakomity parlamentarzysta angielski
Burke określał partję polityczną, jako
„grupę ludzi, zjednoczonych dla popar-
cia łącznym dążeniem interesu narodowe-
go według pewnej szczególnej zasady,
na którą oni wszyscy się zgodzili”.

To piękne określenie nie jest pełne,
bo niema w niem wzmianki o obronie
przez stronnictwo interesu klasowego,
ale jest *prawdziwe*, bowiem i program
społeczny partji, jeżeli partja jest czymś
więcej niż związkami zawodowym, ma
na widoku budowę społeczną całego na-
rodu.

rych domaga się, ażeby pobierane obecnie wynagrodzenie (uchwalone w dn. 6 maja) zostało podniesione w stosunku do ostatnich cen artykułów pierwszej potrzeby.

W przedmiocie tym odbyły się konferencje delegatów Związku pracowników aptekarskich z przedstawicielami właścicieli aptek. Właściciele aptek zaproponowali wynagrodzenie pracowników aptekarskich w Łodzi zrównać z placami w Warszawie, gdzie prowizor pobiera mk. 3.700, jego pomocnik mk. 3000 miesięcznie i w tym stosunku są umowane pensje uczni i pozostałego personelu.

PANIE MICHAŁE!

Niech Cię nie dziwi to zbyt, że tak długo milczałem, ale—nawiasz—wiosna jest. Włóczyłem się tedy po ogrodach, wychodziłem za miasto na pola i radowałem się wiosną. Stwierdziłem przy tej sposobności, że Łódź nie korzysta z parków. Park Poniatowski, mimo że niedawno założony, jest piękny, a przedewszystkiem rozległy. Można w nim swobodnie odetchnąć i napić oko wiosenną zielenią i barwami różnego kwiecica. Wszystko to tak dobrze działa na nerwy, odświeża i uzdrowia. A jednak jak mało osób spłyka się w parku.

Gdyby z ilości osób, przebywających w różnych porach dnia w parku „Poniatowski” należało wnioskować o ilości mieszkańców miasta, to można przypuścić, że Łódź liczy kilka tysięcy mieszkańców. Ponieważ ogródek przy ulicy Sienkiewicza jest dość licznie odwiedzany, należy wpaść, że Łódź nie jest tak leniwa. Nie chce im się iść do odległego parku, by zacerpnąć świeżego powietrza, jakie choćby pół godziny pochodzić wśród zieleni, nie słysząc ogłuszającego gwaru, nie tykać kurzu i nie wąchać smrodów. Myślę, panie Michał, że radzisz się ze mną, więc wołamy razem. Łódzianie, poprawcie się i po pracy idźcie do parku, leży to bowiem w interesie waszego zdrowia, a jest to tak samo ważny interes, jak każdy inny.

Wiadomości bieżące. Kalendarzyk.

23 Niedziela	Dzisiaj Zielone Świątki
	Jutro Zielone Świątki
	Wschód słońca, 3 m. 55
	Zachód „ 7 m. 59
	Wschód księżyca 9 m. 50
	Zachód „ — m. —

Wspominki historyczne.

24. V. 1702. Warszawa. Karol XII dzielny król szwedzki, opanowawszy Warszawę, żąda od prymasa Michała Radziejewskiego, aby ogłosił bezkrólewie t. j. aby uznał Augusta II sasa za pozabawionego tronu polskiego.

Z życia organizacji N Z R.

Baczność, Dzielnica Górna.

Dzielnica Górna NZR. komunikuje wszystkim członkom i członkiniom, którzy nie posiadają nowych legitymacji członkowskich, ażeby w przeciągu dwóch tygodni t. j. od dnia 23.5 do 7.6 b. r. legitymacje zamienili. Uczynić to można u dziesiętników, kwartalnych i w Klubie Dzielnic (Kątna 2).

Po terminie nieposiadający nowych legitymacji nie będą uważani za członków organizacji. Poza tem Dzielnica prosi członków i członkinie o zawiadomienie o zmianach adresów.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Ostatnie występy Mary Mrozińskiej.

Podczas dni świątecznych Teatr Polski daje najweselsze i największem powodzeniem cieszące się komedje, w których uroczą i powabną artystką p. M. Mrozińska tworzy kreacje o wysokiej wartości artystycznej.

Ulubienica publiczności warszawskiej ukaże się nam w niedzielę w „Polce w Ameryce” St. Kozłowski, w poniedziałek zaś w „Aszantce” najlepszej komedji Perzyńskiego odtwarzając w obydwu roześmianych utworach z nieporównaną maestrią, finezją i wdziękiem postacie tytułowe. Będą to jednocześnie pożegnalne wieczory znakomitego gościa.

Dziś zatem i jutro sala rozbrzmiewać będzie śmiechem i oklaskami nigdy się bowiem nie działo inaczej na „Polce w Ameryce” i „Aszantce” z udziałem Mary Mrozińskiej.

W niedzielę po poł. o g. 8 dany będzie „Zaarty automobilista” O. Kratza, w poniedziałek po poł. o g. 3 „Siostra Helena” arcyzabawna krotchwila Engla z p. Zbikowską w roli tytułowej.

„Wóz Drzymaly” a Handlowców.

Staraniem Komisji Kulturalno-Oświatowej m. Łodzi w dn. 24 maja b. r. o godz. 8 ej wiecz. uczestnicy wycieczki Instruktorskiej Tow. Kultury i Oświaty im. Staszica z Warszawy w przejeździe na tereny plebiscytowe wystawia w Sali Handlowców dwie sztuki p. t. „Wóz Drzymaly” i „Bociany”. Bilety w cenie od 1 mk. do 3-ch są do nabycia w Wydziale Szkolnictwa, Piramowicza 3, w sobotę, dnia 22 b. m. do godz. 2-jej pp. a w dzień przedstawienia t. j. 24 b. m. o godz. 6 wiecz. przy kasie.

„Zaarty automobilista” na Dz. Bałucka N. Z. R.

Staraniem Komisji dochodów niestałych przy zarządzie NZR. Dzielnicy Bałuckiej w piątek, 28 maja r. b. o godzinie 8 wiecz. w Teatrze Polskim przy ul. Dzielnej 18 odbędzie się przedstawienie na zasilenie funduszu także dzielnicy. Wieczór wypełni 3 aktowa komedja „Zaarty automobilista” która na wszystkich wieczorach bawiła publiczność wspaniale.

Pozostała niewielka ilość biletów można nabywać w biurze NZR. Piotrkowska № 91 od 6-zej do 8-zej wiecz. codziennie w dzień przedstawienia w kasie teatru.

Z miasta.

Głód węglowy.

(r) Magistrat wysłał do Min. Aprowizacji i Min. Spraw Wewn. następującą depezę:

Zamiast przydzielonych trzech tysięcy sześćset ton węgla i osiemset wagonów drzewa otrzymaliśmy w maju trzysta pięćdziesiąt ton węgla i osiemnaście wagonów drzewa. Miasto jest w położeniu bez wyjścia. Piekarnie nieczynne, szpitale bez opalu. Ludność od lutego nie otrzymała węgla. Telegrafujcie jakie poczyniono zarządzenia by uratować groźną sytuację miasta.

Magistrat.

Podwyżka dla nauczycielstwa.

(r) Magistrat zatwierdził wniosek Wyzd. Szkolnictwa w sprawie zapowiadzianego przez wiceprezydenta Patersona na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej, rozciągnięcia podwyżki na nauczycielstwo szkół powszechnych i miejskich. Wniosek ten będzie rozpatrzony na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej.

Z Rady Miejskiej:

37 (II serji) posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w środę, dnia 26-go maja r. b.

Kurja biskupia w Łodzi.

(r) Kurja biskupia i seminarjum duchowne w Łodzi mieścić się będą w gmachu b. szpitala św. Aleksandra przy ul. Placowej. Zgoda Sejmiku łódzkiego, którego gmach ten był własnością, już nastąpiła. Oddanie gmachu na przeznaczony cel nastąpi wkrótce.

Z Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża.

(k) Na jednym z ostatnich posiedzeń zarządu Polskiego Tow. Czerwonego Krzyża, dokonano wyboru prezydium Oddziału, z pośród członków zarządu. Wybrani zostali — na prezesa pani Helena Rossmanowa, na wiceprezesa dr. S. Skłowski, na wiceprezesa generałowa Olszewska, na sekretarza p. Leon Gajewicz, na skarbnika p. Stefan Barciński.

Instruktorzy oświatowi w Łodzi.

(k) Wczoraj o godz. 2.10 po poł. przybyli do Łodzi koleją kaliska, instruktorzy oświatowi instytutu Kultury i oświaty imienia Staszycza w liczbie 30 osób.

Z Łódzkiej Szkoły Rzemieślniczej.

Zarząd Łódz. Szkoły Rzem., Wodna 24 komunikuje, iż codziennie, prócz niedziel i świąt od g. 9 rano do 4 p. p. przyjmowane są zapisy kandydatów na kurs I Łódz. Szkoły Rzemieśln.

Egzaminy dla nowowstępujących rozpoczną się d. 25 sierpnia rb. o g. rano.

Stypendja.

Sekcja Szkolnictwa Zawodowego M. W. R. i O. P. udzieliła w r. b. 2-m uczniom Państwowej Szkoły Handlowej Zeńskie (Cegielniana 70) stypendjum po Mk 1,500—każdej.

Straszny wypadek w Zgierzu.

(k) Wiceburmistrz m. Zgierza p. Tuszyński udał się z kilku ławnikami na łapanie ryb w stawie obok szpitala mlejskiego, przy pomocy ogłuszania dynamitem. Jedna z petard dynamitowych eksplodowała jednak przed czasem, raniąc ciężko p. T., i obrywając mu rękę. Rannego odwieziono do szpitala. Stan groźny.

Z Pabjanic.

Pałkarzo się odradzają.

W niedzielę ubiegłą dostawiono na miejscowy posterunek Zandarmerji azereg. Strzelców Kaniowskich 29 p., Aleksęgo Mularczyka, który dostał silnego ataku nerwowego.

Gdy żołnierz przyszedł do przytomności, opowiedział wezwanemu przez zandarmę lekarzowi, że został on niewinnie posądzony o wyprowadzenie krowy od gospodarza, u którego nocował i policjanci gminy Widzew zamknęli go w pokoju i zaczęli się nad nim, chcąc wymusić zeznanie, bijąc pięściami i bykowcami po głowie i całym ciele, poczem mu zrobili epatunek! Lekarz w istocie stwierdził na głowie i całym ciele kilkanaście sińców i pręg krwawych, pochodzących od bicia, o czem sporządził odpowiednie świadectwo.

Tradycja policjantów rosyjskich i pałkarzy niemieckich widać tkwi jeszcze mocno i wśród nieorganizowanej naszej policji. Tamci jednakowoż na żołnierza nie wazyliby się w tak łajdacki sposób napaść. Sądymy, że starostwo przeprowadzi surowe śledztwo w tej sprawie, a zapewne i władze wojskowe swój głos tu będą miały. Nie wolno policji bić nikogo, choćby to był złodziej naprawde, ale waram wam, panowie pałkarze, od żołnierza polskiego, do którego wam bardzo daleko!

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o umieszczenie powyższego w swem tak poczytnym piśmie:

Będąc w ubiegłym tygodniu w żydowskim stow. „Wzajemna Pomoc” (ul. Sienkiewicza 22): zauważyłem, że na każdej ścianie wisi tablica z żydowskim napisem, polskiego napisu wcale zaś nie ma. Jedynie na drzwiach wisi tablica duża z żydowskim napisem u góry, a polskim pod spodem.

Czy to tak wolno?

Z poważaniem

Zenon Nowak.

Zatrważające widoki na przyszłe żniwa.

Według informacji prasy angielskiej Mac Curdy, główny kontroler zapasów żywności oświadczył, co następuje: Musimy sobie jasno uświadomić, że nasze nadzieje i oczekiwania opierały się przed rokiem na fałszywej podstawie. Niema mowy, aby nastąpiła zmiana na lepsze w dostawie cukru i regulacji cen za ten artykuł. Za kilka miesięcy stanieniemy wobec zatrważającego faktu, iż światowa produkcja pszenicy zmniejszy się znacznie.

Eksport pszenicy ze stanów Stanów Zjednoczonych będzie o 6 milionów tonn mniejszy, niż w poprzednim roku. Jeżeli kraje które eksportują, nie okażą koniecznej przezorności, to należy się obawiać nowego wzrostu ceny pszenicy, co spowoduje za sobą podrożenie innych artykułów pierwszej potrzeby. Wogóle nie widzę możliwości, aby nastąpiła pod tym względem poprawa stosunków na rynku światowym.

Subskrybujcie
DWIE
POLSKIE
POŻYCZKI
PAŃSTWOWE
KRÓTKOTERMINOWA
i
DŁUGOTERMINOWA

JEST TO
pewna,
dobra
i dogodna
lokata kapitału
lub oszczędności

Obligacjami Pożyczek
jak gotówką
można złożyć kaucję
w instytucji rządowej
zabezpieczyć kapitał małoletnich

Obligacje pożyczek
można w każdej chwili
zastawić
i
otrzymać
80% kapitału

Subskrybujcie!!!
To nie tylko
wasz obowiązek obywatelski,
lecz
i dobrze zrozumiany interes!

Dziś! Premjera!

CASINO

Dziś! Premjera!

MOTTO: Kto z was bez grzechu, niechaj pierwszy na nią rzuci kamieniem.

Epopeja upadku i odrodzenia kobiety, wstrząsające dzieje duszy ludzkiej

ZMARTWYCHWSTANIE

(WOSKRESENIE)

Wielki dramat w 6 akt. inscenizowany wg. wiekopomnego dzieła **Lwa Tołstoja.**

Rolę KATARYNY MASŁOWEJ wykonała wszechświatowej sławy artystka

MARJA JACOBINI

Początek przedstawień o 3-ej.

Orkiestra pod batutą L. KANTORA.

Uwaga: Na zasadzie art. 5 dekretu z dnia 7/2 1919 r. wzbroniona jest wystawianie na widok publiczny zewnątrz kinematografów fotografii, rysunków i plakatów obrazowych.

Wieczór śmiechu.

ODEON

Wieczór śmiechu.

Od niedzieli po raz pierwszy w Łodzi

NADZWYCZAJNA AWANTURA

Niebywała farsa amerykańska w 3 aktach

FOXTROT TOWY OJCZULEK

Przewyborna farsa w 3 aktach.

Początek przedstawień o 3-ej.

Orkiestra pod batutą PIETRUSZKI.

Uwaga: Na zasadzie art. 5 dekretu z dnia 7/2 1919 r. wzbronione jest wystawianie na widok publiczny zewnątrz kinematografów fotografii, rysunków i plakatów obrazowych.

Drukarnia Akcydensowa

ŁÓDŹ, **PRACA** ŁÓDŹ,
Przejazd 8. Przejazd 8.

PRZYJMUJE OBSTALUNKI NA ROBOTY DRUKARSKIE
n, p, RACHUNKI, BLANKIETY, CYRKULARZE, KWITAR-
JUSZE, KLEPSYDRY, BILETY WIZYTOWE, AFISZE, PRO-
GRAMY i t. p.
DLA STOWARZYSZEŃ I ORGANIZACJI ROBOTNICZYCH
ZNACZNE USTĘPSTWO.

Ogłoszenie.

Niniejszym podaje się do wiadomości, iż konsumenci, którzy jeszcze nie wybrali całkowitej racji chleba w okresie 120-ym (kwiecień) otrzymać mogą na zaległe odcinki zamiast chleba żytniego — pieczywo pszenne, wżgl. mąkę pszenną, przyczem zaznacza się, że 1 funt chleba żytniego odpowiadać będzie 1 funtowi pieczywa pszennego, lub 4/5 funta mąki pszennej.

MAGISTRAT

Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.

Łódź, dn. 21 maja 1920 r.

Tkalcia sztuczna

Tkanie różnej formy dzian sztucznie nie do poznania tak w męskim, damskim, i wojskowym ubiorze jak we wszystkich towarach i dywanach.

ul. Piotrkowska 117.

Starszy felczer

WAWRZYŃC LÉDER

rozpoczął praktykę w Łodzi
ulica Adrzeja Nr. 45.
№ 87. 1411-3

8-klasowe gimnazjum filologiczne

B. BRAUNA,

w ŁÓDZI, Dzielna 57.

Examinacje przedwakacyjne dla nowowstępujących rozpoczną się dnia 5 czerwca r. b., o 9 rano. Podania przyjął kancelarja codziennie od 9 do 1 po poł.

1502-3

W pierwsze święto dnia 23 maja r. b. o godz. 2-iej po poł. Grono Miłośników sceny Polskiej, urządza

Wielką Zabawę

w Radzie Pabjanickiej w iasku przy stacji tramwajowej z bardzo uroczajnym programem, jako to: Dział koncertowy, kuplety, deklamacje, monologi, śpiewy, tańce, pocztka, konfetti. Bufet zaopatrzony w zakąski gorące i zimne. Orkiestra przygrywać będzie pod dyr. p. PAWLICKIEGO. Tramwaj ostateczny z Rudy o godz. 10 wiecz.

Zgierska 17 **LECNICA** Zgierska 17

Przyjmuje się ochotników: od 10-11 choroby cery; od 11-12 choroby wewnętrzne i nerwowe; od 12-1 choroby zębne i stomatologiczne; od 2-3 choroby skórne i weneryczne; od 3-4 choroby chirurgiczne; od 4-5 choroby dławicowe; od 5-6 choroby gardła; od 6-7 choroby sercowo i płuc.

1079-30 **Wizyta 10 numerów.**

W aptekach smaczny rabat. Na życzenie składa się wizyty po mieście. Szczepienia ospy codziennie od 4-5 po poł.

„KONKURS“

Magistrat m. Zgierza poszukuje od zaraz inżyniera-technika

do prowadzenia robót publicznych miejskich w Zgierzu.

Oferty należy składać do dnia 25 maja r. b. w Magistracie, Wydziale Budowlanym, gdzie też zasięgnąć można bliższe wiadomości co do warunków pracy.

MAGISTRAT.

Zgierz, dnia 18 maja 1920 r.

-3

**Dyrakoja
Państwowej Szkoły Kapięckiej
w ZGIERZU**

zawiadamia, iż egzaminacje wstępne rozpoczną się dn. 1 czerwca.

Zapisy kandydatów przyjmuje codziennie kancelarja Szkoły, ul. Łęczycka 6; przy zapisie należy przedstawić metrykę i świadectwo szczenięcia ospy. Do egzaminu wstępnego dopuszczeni będą kandydaci w wieku 12-15, którzy ukończyli 4-5 oddziałów szkoły powszechnej lub 2-3 klasy szkoły średniej.

Opłata roczna Mk. 60. 1492-1

Ogłoszenie.

Magistrat—Wydział Zaprojektowania Miasta niniejszym podaje do wiadomości kooperatyw, iż odcinki na sól winny być bezwzględnie zwracane Wydziałowi Zaprojektowania Miasta.

Kooperatywom, które zalegać będą w zwrocie odcinków, w przyszłym okresie wstrzymane zostanie wydawnictwo soli.

MAGISTRAT.

„KAWIARNIA ZACISZE“

została otwarta przy ul. Przejazd 2 dnia 22 maja. Kuchnia kawiarni znajduje się pod kierownictwem kucharza znanego w szerokich kołach publiczności łódzkiej, wobec czego wydawanie smacznych i zdrowych obiadów, kolacji i śniadań po cenach przystępnych zapewnione. Łaskawym względem Sz. Publiczności poleca się

ZARZĄD.

Ogłoszenie.

Komitet Rozdziału Chleba i Mąki podaje do wiadomości, że wobec strajku w piekarniach miejskich, wydawana będzie mąka pszenna amerykańska zamiast pieczywa, przyczem 1 funt pieczywa odpowiadać będzie 4/5 funta mąki.

MAGISTRAT

Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.

Łódź, dnia 21 maja 1920 r.

Pierwszorzędny Krawiec Wojskowy
Sz. WEKSLER, Piotrkowska 32

wykonuje wszelkie zlecenia dla wojska w zakresie krawiectwa wchodzące z własnego, jak też powierzono materjału. Akuratna obsługa! 1471-4 Ceny przystępne!

P. P. kupcy i palacze!

Skład Cygar i Wyrobów
TYTONIOWYCH

Stefana LEWANDOWSKIEGO

Łódź, Sienkiewicza 48, róg Nawrot
dawniej Piotrkowska 21.

Poleca wielki wybór tytonia, cygar, papierosów, gilsz pierwszorzędnych fabryk oraz wszelkie towary wchodzące w zakres branży tytoniowej.

Sklep Galanterjno-Wojskowy

KAZIMIERY JAROCIŃSKIEJ

ul. PIOTRKOWSKA 121,

poleca: wazyki oficerskie i żołnierskie, galony i gwiazdki, portepée, ostrogi, pasy zwyczajne i francuskie, duży wybór szabel, bagnetów, bielizny i rękawiczki, swetry ciepłe i t. p.

UWAGA! Własna wytwórnia różnych oznak wojskowych i naramienników. 531-4

Dr. Fr. Koziolkiewicz

Dzielnia Nr. 40.

Od 3-go maja wznowił przyjęcia chorych, jak przed wojną: rano do 10-iej i po południu od 3 do 5 i pół punktualnie.

1271-9



Piegi i przyszeleł usuwa radykalnie

Krem „EROS“

udelikatnia cerę, nadają jej! aksamitny wygląd, do nabycia wszędzie.

W VIII-o kl. Gimnazjum Humanistycznym z łacina

Heleny Miklaszewskiej

w ŁÓDZI, Sienkiewicza 61,

egzaminacje wstępne odbędą się dn. 26, 27 i 28 maja b. r. o godzinie 3 i pół po południu.

147-2

PAK WENECJA

W pierwszy i drugi dzień ZIELONYCH ŚWIAT
odbędą się

WIELKIE TRADYCYJNE ZABAWY

z bardzo urozmaiconym programem.

Pianistka

zdolna do Kinematografu potrzebna. Wiadomość Ewangelicka 7, m. 13.

Ogłoszenia drobne.

A.A.A.A. Najtańsze źródło. Taniec na wszelkie, bo w mieszkaniu prywatnym, resztki i od sztućki na meble ubrania fabryki Leonarda i lanych, szewcowa, kory, wełna na damskie kostiumy, spodniczki i bluzki, etamina biała, kolorowa, batysty. Białe towary płótenka, na wspany, posetel, serówka, lastyng, cajt, granatowe płótno oraz inne. Killińskiego 40 m. 10 II piętro front z prawa. Ważne dla kooperatywy i spółek. 1126-10

A. A. A. Kupuje wszelkie ty karakalowe, fokowe oraz różne futra męskie. Plac najlepsza ceny Grossman, Piotrkowska 24. 151924

A.A. Kupuję meble, pianina, dywany, garderobe, futra, bieliznę, różną sprzęt domowy, plac na lepiej. Wólcańska 43 (róg Benedykta) m. 6. 561-12

Augustyniak Anna zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1483-3

Kolanowski Roman zagubił paszport polski, wydany w Łodzi. 1490-3

Malarz do terrakoty, który w swoim czasie się zgłosił, proszony o ponowne zgłoszenie się do biura „Ceramika“ Piotrkowska 121. 1415-8

Marek owicz Helena zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1516-3

Praska Agnieszka zagubiła nadkartę od paszportu, wydany z abryki Heinzel i Kuntzer. -3

Przyjmuje abiam do szkół średnich, klasy niższe, ul. Przejazdowa 20-16, prawa oficyna II wejście parter. 1520-1

Papier, zużyte gazety, typograficzne, księgi buchalteryjne, stare kolekcje, tektury, kupuje, Sienkiewicza 20-16, prawa oficyna II wejście parter. 1579-4

Rzemieślnik Marjan zagubił paszport niemiecki, wydany w pow. Sieradzkim. 1496-3

Sprzedam rower w dobrym stanie; wiadomość ul. Hrabowska 8 przy Rzeźni Miejskiej u Wójtki.

Włoszczyński Józef zagubił legitymację chlebową, wydana w okręgu Bizezińska 56.

Waleczak Kazimierz zagubił nadkartę od paszportu, wydana z faryki Heinzel i Kuntzer. 1515-5

Zwierzyński Franciszek zagubił paszport rosyjski, wydany w Łodzi. 1505-3

Zimna Tomasz zagubił paszport niemiecki, wydany w gminie Wdzew i dwie asygnyty na pożyczkę państwową, № pok. 157128-100 rub. № pok. 157124 100 rub. 1519-1

Zarząd Łódzkiego Rzemieślniczego Towarzystwa pożyczkowego — oszczędnościowego ul. Sienkiewicza 24, podaje do wiadomości, że w daje pożyczki, jak również przyjmuje wkłady oszczędnościowe na oprocentowanie. 1070-6

Zającza Władysław zagubił paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach.